

Goya, Ka

Powtarzasz mi jak tęsknisz za mną.

Nie widząc mnie oczy Ci gasną.

Zatrzymać chcę jak w szklanej kuli.

Te chwile gdy do siebie mnie tulisz.

Ref. Gdy obok śpisz każdy kolejny świt dobrego coś obiecuje mi.

Gdy obok śpisz nie czuję niczego prócz spokoju.

Mój pokój jest mym niepokojem.

Gdy nie ma Cię przez wieki przez moment.

Odrywam się, nad ziemią szybuję

Ukołysz mnie gdy mrok nas otuli.

Ref.(x2) Gdy obok śpisz każdy kolejny świt dobrego coś obiecuje mi.

Gdy obok śpisz nie czuję niczego prócz spokoju.